**Nr 126.** **Kraków, Niedziela 16 Marca 1913.** **Rok XXXII.**

**„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He ann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Ha senstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.



## Przed sesyą Sejmu.

(*Telefonem*).

**Lwów, 16 marca.**

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu autonomistów, którzy wraz z grupą konserwatystów krakowskich tworzą prawicę sejmową. Dzisiaj zaś odbędzie się posiedzenie pełnej prawicy sejmowej, w poniedziałek zaś odbędzie się konferencya prezesów klubów polskich, później obradować będzie komisya dla reformy wyborczej; wieczorem w poniedziałek odbędzie się posiedzenie klubu ukraińskiego.

**Lwów, 16 marca.**

„Gazeta Narodowa“ zaprzecza wiadomości, podanej przez warszawski „Kuryer Poranny“, jakoby sprawa reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego stała już tak dobrze, że nawet 6-iu członków zdeklarowało się głosować za reformą wyborczą.

**Lwów, 16 marca.**

„Gazeta Wieczorna“ pisze: Od kilku dni rozwijają politycy kierujący klubem centrum wytężoną akcyę, aby rozbić prawicę sejmową. Dążą oni do tego, aby wschodnio-galicyjscy członkowie prawicy, liczącej 70 członków, a składającej się z dwóch odłamów: Krakowskiego i wschodnio-galicyjskiego, oświadczyli się w czasie dzisiejszych obrad przeciw kompromisowi, zawartemu w Wiedniu w sprawie reformy wyborczej, aby w w następstwie tego wystąpili z prawicy a wstąpili do centrum, liczącego obecnie 17 członków. Agitacyę w tym kierunku prowadzi się obecnie bardzo żywo w kołach posłów konserwatywnych wschodnio-galicyjskich.

Dla zwerbowania nowych członków dla centrum toczą się ciągle poufne układy z poszczególnemi osobistościami.

Sprawa ta rozstrzygnie się na dzisiejszem posiedzeniu prawicy. Spodziewać się należy, że do rozłamu prawicy nie przyjdzie i rozbicie prawicy nie nastąpi. W każdym razie wiadomości o możliwości rozłamu wśród konserwatystów są bardzo charakterystyczne.

Dzisiaj rozpoczną się tu obrady Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego i obrady prawicy, które będą miały bardzo ważne znaczenie. Od przebiegu tych obrad — kończy „Gazeta Wieczorna“ — będzie zależeć, czy będziemy mieli w kraju pokój, czy też popadniemy w zamęt, którego następstwa byłyby nieobliczalne.

**Lwów, 16 marca.**

Organ agentów moskiewskich w Galicyi, „Prykarpackaja Ruś“, biada bardzo, że bez ich udziału odbyły się pertraktacye o reformę wyborczą.

Istinno narodowi i istinno demokratyczne elementy — powiada dziennik moskalofilski — nie były zaproszone na te konferencye. Otóż teraz posłowie Russkiej Narodnej Organizacyi wniosą na posiedzeniu Sejmu stanowczy protest przeciw tej gnuśnej komedyi, która wskutek polsko-ruskich rokowań gotowa zaprzepaścić „narodowe dostojeństwo galicyjskiej Rusi“ i żywotne interesy jej ludności.

## Groźba obstrukcyi ruskiej.

**Lwów, 16 marca.**

„Diło“ wczorajsze, podając porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, oświadcza: Odnośnie do tego porządku dziennego musimy zaznaczyć, że będzie on zmieniony, albowiem budżet krajowy nie wejdzie na porządek dzienny przed reformą wyborczą.

Z tych znamiennych słów można wnioskować. że Rusini już na pierwszem posiedzeniu Sejmu zażądają zmiany porządku dziennego i spowodują przez to pertraktacye, a jeżeli większość polska nie zgodzi się na żądanie Rusinów, puszczą może znowu w ruch swoje krzykliwe instrumenty.

**Lwów, 16 marca.**

Ministrowie Długosz i Zaleski oraz prezes Koła polskiego dr Leo przybyli już do Lwowa.

## Milion dla Galicyi.

(*Telefonem*).

W sprawie zarządzeń, wydanych celem zapobieżenia nędzy, panującej obecnie w Galicyi, otrzymujemy następujące dalsze szczegóły:

**Wiedeń, 16 marca.**

Na odbytej wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencyi międzyministeryalnej, która zajmowała się zarządzeniami w interesie cierpiącej wskutek niepomyślnych stosunków gospodarczych ludności Galicyi uchwalono:

1) przeznaczyć 400.000 K na prace na takich drogach, dla których projekty są już zatwierdzone, względnie dla których przewidziana jest subwencya państwowa, na które jednakże kredyt w budżecie nie jest jeszcze przewidziany;

2) kredyt do rozporządzenia galicyjskiego Wydziału krajowego w wysokości 200.000 K dla przeprowadzenia robót będących w interesie ogółu, na takich drogach nierządowych, które mają specyalne znaczenie strategiczne lub gospodarcze;

3) przeznaczyć kredyt w wysokości 400.000 K do dyspozycyi namiestnictwa na roboty na drogach nierządowych, o ile wchodzą w rachubę postanowienia o niesieniu pomocy przy wydarzeniach elementarnych.

Kredyty w łącznej sumie jednego miliona koron na budowę dróg wyjdą na korzyść większej liczby robotników w rozmaitych powiatach Galicyi. Przewidziane prace tworzą tylko część akcyi, mającej na celu złagodzić następstwa depresyi gospodarczej i przeciwdziałać brakowi pracy w Galicyi.

## O koleje lokalne.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń, 16 marca.**

Korespondencya „Austria“ donosi, że rokowania rządu ze stronnictwami w sprawie kolei lokalnych trwają dalej, nie ma jednak widoków, aby można było osiągnąć porozumienie w tej sprawie jeszcze w tym miesiącu, coby musiało nastąpić, gdyby parlament miał się zebrać istotnie 8 kwietnia.

W telegramie ze Lwowa donosi korespondencya, że jeżeli obrady Sejmu galicyjskiego choć w części pójdą gładko, to Sejm, chcąc załatwić wszystkie zaległości, nie mógłby skończyć swoich obrad przed 14 kwietnia, a potem dopiero Koło mogłoby przystąpić do rokowań z rządem w sprawie kolei lokalnych. Dotąd osiągnięto porozumienie w sprawie programu kolei lokalnych tylko do wysokości 47 milionów koron. Sprawa budowy kolei Kołomyja-Kuty kosztem 5 milionów koron nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Ponieważ nakład, potrzebny do wykonania całego programu budowy kolei lokalnych, wynosi 260 milionów koron, przeto celem powstrzymania się dalszych pretensyj, wyłoniła się myśl, popierana zresztą przez ministerstwo wojny, aby kilka kolei, mających ważne znaczenie strategiczne w Galicyi i na południu monarchii, wyłączono z programu kolei lokalnych i wybudowano na wyłączny koszt państwa. Ministerstwo kolei opiera się jednak temu zamiarowi.

## Pośrednictwo mocarstw.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

**Londyn, 16 marca.**

Ambasadorowie zebrali się przed południem w urzędzie spraw zagranicznych celem narad nad odpowiedzią państw bałkańskich związkowych na propozycyę medyacyi mocarstw.

**Londyn, 16 marca.**

Biuro Reutera dowiaduje się, że wczorajszy reunion ambasadorów zajmował się tylko odpowiedzią państw bałkańskich i nie ukrywał tego, że warunki ich są nieco przesadzone. Sądzą atoli, że uda się doprowadzić do medyacyi. Konferencya trwała przeszło dwie godziny i odroczyła się do środy.

### Brak widoków powodzenia.

**Berlin, 16 marca.**

Były turecki minister skarbu Dżawid bej oświadczył współpracownikowi „Berl. Tageblattu“, że pośrednictwo pokojowe na warunkach, postawionych przez państwa bałkańskie, nie może mieć widoków powodzenia. Granica, jakiej domaga się Bułgarya, idąca od przylądka Malatra do Rodosto, jest niemożliwa do przyjęcia. Odszkodowania wojennego nie możemy zapłacić.

**Berlin, 16 marca.**

„Local Anzeiger“ donosi z Paryża: Odpowiedź państw bałkańskich na propozycyę pośrednictwa mocarstw nie wywołała tu wcale zadowolenia. Ze wszystkich decydujących stron dają się słyszeć głosy, że o odszkodowaniu wojennem niema mowy, ponieważ ani Anglia, ani Francya, ani Niemcy, jako główni wierzyciele Turcyi, nie chcą nic o tem wiedzieć.

## Z terenu wojny.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

### Przed upadkiem Adryanopola.

**Berlin.** „Loc. Anzeiger“ donosi z Belgradu: Wedle nadeszłych tu wiadomości rozpoczęto ponownie bombardowanie Adryanopola ze wszystkich stron. Kilkuset żołnierzy wraz z oficerami zbiegło z twierdzy do obozu serbskiego i bułgarskiego. Zbiegowie ci oświadczają, że uciekli przed głodem.

**Berlin.** Według tutejszych wiadomości, upadek Adryanopola jest bardzo bliski.

**Sofia.** Z kompetentnego źródła donoszą, że ustawiono już przed Adryanopolem nowych 14 dział i rozpoczęto niemi ostrzeliwać twierdzę. Oczekują teraz lepszego rezultatu i tem tłomaczy się zapatrywanie kół dyplomatycznych, że Adryanopol wnet padnie.

**Berlin.** Wedle wiadomości nadeszłych z Konstantynopola, komendant Adryanopola Szukri pasza zachorował i złożył naczelne dowództwo. Widzą w tem zapowiedź bliskiej kapitulacyi Adryanopola.

Liczba zasłabnięć na cholerę w twierdzy wzrasta coraz bardziej.

### Pod Skutari.

**Belgrad.** Doniesieniom o kontrowersyach między serbskimi a czarnogórskimi dowódcami pod Skutari urzędowo zaprzeczają. — Gdy wojska serbskie wylądują, przejdą pod rozkazy króla Mikołaja. Gdy staną pod Skutari, obejmie komendę generał Bojowicz, który również podlegać będzie królowi czarnogórskiemu.

## Sobranie a rząd.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

**Sofia, 16 marca.**

Na wczorajszem posiedzeniu sobrania zgłoszono interpelacye w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego, w sprawie rokowań pokojowych i stosunku Bułgaryi do Serbii i Grecyi.

Poseł Dobrudzew ganił stanowisko Rumunii i przedstawił wstręt ludności wolnej przed dostaniem się pod jarzmo rumuńskie.

Poseł Pisarewski oświadczył, że naród bułgarski ani piędzi ziemi dobrowolnie nie odda.

Socyalista Sakizow domagał się zawarcia pokoju z Turcyą z powodu ujemnych następstw wojny i krytykował stanowisko Serbów i Greków.

Premier Geszow protestował przeciw nieparlamentarnemu wyrażaniu się obu pierwszych mowców i przeciw twierdzeniu Sakizowa. Z Turcyą nie toczą się bezpośrednie rokowania. Co do sporu bułgarsko-rumuńskiego przedstawił treść projektów londyńskich, w których Bułgarya oświadczyła, że Kucowałachom w przyszłych obszarach bułgarskich przyznaną będzie autonomia w szkole i kościele, a Rumunia będzie miała prawo subwencyonowania ich pod kontrolą rządu bułgarskiego. Bułgarya chce usunąć fortyfikacye w Sylistryi, Rumunia zatrzyma prawo fortyfikowania granic południowych. Zgodziliśmy się na odstąpienie trójkąta nad wybrzeżem.

Co do stosunku z Grecyą i Serbią, wzajemne zobowiązania są dotrzymywane i w tym kierunku nie ma żadnych nieporozumień. Co do zakończenia wojny bałkańskiej, to Bułgarya bardzo pragnie pokoju, ale musi on odpowiadać wysokości poniesionych ofiar. Elementarne poczucie sprawiedliwości wymaga, aby Bułgaryi dano teraz więcej, niż przed drugim wybuchem wojny. Jest rzeczą mocarstw wydać wyrok taki, któryby jako sprawiedliwy i mądry obie strony przyjęły.

## Czarnogóra przeciw Albanii.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

**Londyn, 16 marca.**

Biuro Reutera ogłasza rozmowę z pełnomocnikiem czarnogórskim Popoviczem, który oświadczył: Państwo albańskie, które oficyalnie egzystuje i w zasadzie uznane zostało przez wszystkich sprzymierzeńców bałkańskich, oświadczyło się przez kongres narodowy w Tryeście, że między tem państwem a sojusznikami bałkańskiemi istnieje otwarta wojna. Ważnem jest tu, że ta pierwsza akcya nowego państwa odbyła się pod auspicyami i na terytoryum mocarstwa, które jako sędzia rozjemczy obraduje nad losami państw bałkańskich. Akcyę tą uważa Czarnogóra za wypowiedzenie wojny. Albania musi zostać uznana za stronę wojującą i musi ponieść następstwa.

### Opinia prasy włoskiej.

**Rzym.** „Perseveranza“ podnosi pytanie, poruszane w ostatnim czasie kilkakrotnie przez prasę włoską, co nastąpi, jeżeli Skutari upadnie. Dziennik oświadcza, że Skutari mu si bezwarunkowo pozostać przy Albanii, a to tembardziej, że Janina dostała się Grecyi.

## Zatarg francusko-turecki.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

**Paryż, 16 marca.**

Na wczorajszej radzie ministeryalnej zawiadomił minister spraw zagranicznych Jonnart, że francuski ambasador w Konstantynopolu wysłał pancernik „Leon Gambetta“ do Dardanelów, aby zażądać wydania nieprawnie przez Turków zatrzymanego parowca „Henri Freyolnet“ i wymusić poszanowanie dla flagi francuskiej.

## Z Sejmu węgierskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

**Budapeszt.** Na wczorajsze posiedzenie Sejmu opozycya nie przybyła.

**Budapeszt.** Po odczytaniu pisma Izby magnatów o uchwaleniu projektu reformy wyborczej, prezydent ministrów Lukacs odczytał reskrypt królewski zamykający drugą sesyę Sejmu, a zwołujący trzecią na 5 maja.

Po południu zebrała się Izba magnatów dla wysłuchania pisma królewskiego.

## Uwalnianie rezerwistów.

**Kraków, 16 marca.**

Wczoraj w znacznej części rozpuszczono rezerwistów tutejszych pułków, którzy gromadnie opuścili miasto, udając się do swych domów. Uwalnianie rozpoczęło się już częściowo poprzednio, we czwartek i piątek, i objęło pułki piechoty nr 1, 20, 56, 93 i 100, oraz pułk obrony krajowej nr 16. Ponadto przybył wczoraj do Krakowa osobny pociąg z rezerwistami 13 p. p., stojącego obecnie załogą w Opawie.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

**Budapeszt, 16 marca.**

Minister honwedów Hazay wydał wczoraj ponownie do wszystkich 32 pułków honwedów rozporządzenie, zarządzające uwolnienie rezerwistów i rezerwistów zapasowych jeszcze w ciągu dnia wczorajszego.

**Wiedeń, 16 marca.**

„Die Zeit“ donosi z Tryestu: Onegdaj w południe eskadra austryacka, odbywająca ćwiczenia na zachodniem wybrzeżu Istryi, została nagle za pośrednictwem radiotelegramu odwołana do Poli. Rozkaz ten stoi w związku z zarządzonem już uwolnieniem rezerwistów marynarki.

## Centrum a Polacy.

(*Tel. „N. Reformy“*).

**Bytom, 16 marca.**

Centrowcy postanowili nie zawierać kompromisu z Polakami przy nadchodzących wyborach do Sejmu. Z tego powodu wśród centrowców nastąpił rozłam a trzech ich kandydatów odmówiło stawienia swoich kandydatur.

## Krakowskie Zagłębie węglowe.

**Kraków, 16 marca.**

Dzięki głośnemu już w świecie przemysłowym Zagłębiu krakowskiemu, zachodnia Galicya stała się w ostatnich czasach środowiskiem, ściągającem obcy i własny kapitał i stanowi zarodek potężnego przemysłu, którego rozrost jest kwestyą pierwszej wagi dla naszego kraju. Przestrzeń od granicznej Białki aż po Kraków jest jakby przeznaczona i przez naturę upatrzona, aby tu się rozwinął w niedalekiej już przyszłości potężny przemysł górniczo-fabryczny. Poszukiwania węgla kamiennego, prowadzone gorączkowo szczególniej w latach ostatnich, wykazały bogactwo węgla, którego wartość przedstawia miliony.

Próbne wiercenia odbywają się w Zagłębiu dalej zwłaszcza na granicy wschodniej.

O wynikach ostatnich tam dokonanych wierceń wygłosił wczoraj odczyt dyr. Franciszek Drobniak na posiedzeniu Tow. geologicznego, który przytaczamy w ogólnych zarysach.

Krakowskie Zagłębie węglowe, stanowi wschodnią część wielkiego morawsko-śląsko-polskiego zagłębia, w którem mieszczą się olbrzymie bogactwa węgla różnej jakości, począwszy od koksu a skończywszy na najmłodszych pokładach opałowych w Libiążu, Jaworznie i Sierszy. Zajmuje ono w zachodniej Galicyi 3.000 m.², a wschodnią jego granicę oznaczali geologowie niemieccy i polscy do niedawna południkiem tenczyńskim. Nowsze wiercenia próbne jednak, prowadzone w gminie Rącznej, w odległości 14 kilometrów od Krakowa i rezultaty tych wierceń wskazują, że granica wschodnia tego zagłębia biegnie znacznie dalej poza południk tenczyński. Prelegent sam na swoich terenach w Rącznej prowadził te wiercenia a rezultat ich był nadzwyczajny. Otóż w głębokości 650 m. pod cienką warstwą czarnego twardego łupku, wystąpił pokład węglowy o stwierdzonej grubości 1·40 m. Węgiel odkryty okazał się znakomitym, bardzo grubym, silnie błyszczącym i bardzo twardym.

Węgiel ten należy do formacyi węglowej produktywnej i nie ulega — zdaniem prelegenta — wątpliwości, że głębiej spoczywają jeszcze dalsze pokłady, niestety, dotąd jeszcze niestwierdzone, wskutek przedwcześnie przerwanego wiercenia, spowodowanego brakiem dalszego kapitału. Ręczna ze swemi pokładami węgla wyznacza krakowskiemu zagłębiu węglowemu granice na wschodzie o wiele dalej, aniżeli wyznaczali te granice fachowi geolodzy i zachęcić powinna polskich przedsiębiorców do dalszego badania wschodniego terenu.

Krakowskie zagłębie węglowe kryje w sobie olbrzymie pokłady węglowe, czego dowodzą choćby np. wiercenia zmarłego przed kilku laty pruskiego magnata Schlutziusa w Ryczowie, Bachowicach i Spytkowicach, oraz w Przegini Duchownej. W Ryczowie w głębokości 350 m. odkryto formacyę węglową, która do głębokości 905 m. zawiera 21 pokładów węgla, w Spytkowicach nawiercono w głębokości 410 m. pokład gruby na 7·10 m., w Bachowicach natrafiono na formacyę węglową już w głębokości 136 m., a pierwszy pokład węgla odkryto w głębokości 245 m. — Bardzo ciekawe są rezultaty wiercenia próbnego w Przegini Duchownej, gminie, oddalonej o 22 kilometry na zachód od Krakowa. Znaleziono tutaj formacyę węglową w głębokości 143 m., a pierwszy godny odbudowy pokład napotkano w głębokości 338 m. Wiercenie to zasługuje na uwagę zwłaszcza z tego powodu, iż zbadane tutaj pokłady występują w sąsiedztwie terenów wschodnich i południowych, zajętych przez polskich właścicieli.

Prelegent obliczył, iż w krakowskiem zagłębiu węglowem znajduje się faktycznych wyłączności węglowych 12 800. Z tego 56 proc. wyłączności należy do Prusaków, 16 proc. do zakładów krajowych, mających częściowo także kapitał polski i zatrudniających polskich inżynierów, wreszcie 28 proc. wyłączności jest czysto polskich. — Najlepsze tereny należą do Prusaków, polskie wyłączności leżą we wschodniej części, są albo mało, albo zupełnie niezbadane. A był czas, kiedy te skarby węglowe można było zabezpieczyć w polskich rękach. — Prof. Zaręczny jeszcze w roku 1894 apelował do władz krajowych, aby te olbrzymie, bogate tereny, zupełnie jeszcze wolne, zająć i systematycznie zbadać, a w roku 1902 można je było nabyć od pruskiego przedsiębiorcy Justa za stosunkowo nieznaczną sumę, bo około 800.000 koron. Niestety, zignorowaliśmy to bogactwo i przeoczyli. Następcy Schlutziusa żądają za te tereny 25 milionów koron. Należałoby przynajmniej część tych terenów wykupić, na wschód od linii kolejowej Wadowice-Spytkowice-Trzebinia, sięgających aż do okolic Krakowa. Tereny te łącznie z terenami polskiemi w wschodniej części zagłębia, które należy dalej systematycznie badać, tworzyłyby dostateczny kompleks dla utworzenia całego szeregu kopalń i przedsiębiorstw.

Węgiel, kończył prelegent, jest podstawą przemysłu Tylko nasz przemysł węglowy zaradzi masowej emigracyi, demoralizującej mimo wszystko w bardzo wielkim stopniu nasz lud. A z drugiej strony nie należy zapominać, że każda niemiecka kopalnia w kraju, to potężna placówka niemczyzny, wciskającej się coraz bardziej w nasz kraj. Należy wszystkimi siłami dążyć, by stworzyć własny, polski przemysł górniczy. Kto będzie jego właścicielem, ten będzie panem Zagłębia i kraju. Wtedy zniknie groza germańskiej nawały, ustanie emigracya, nastanie w kraju dobrobyt.

Po wywodach prelegenta, nagrodzonych gorącemi oklaskami, nastąpiła dyskusya, w której poszczególni mowcy wyjaśniali szczegóły, odnoszące się do badania polskich terenów węglowych.

Przemawiali adwokat W. Iskrzycki, sekretarz Izby handl. W. Benis, inżynier Koszko i inżynier Kosch

## Teatr miejski.

**„Lawina“. — Sztuka w 3 aktach Henryka Korab Kucharskiego.**

Autor premiery wczorajszej, młody Polak, zamieszkały w Paryżu, straciwszy bezpośredni żywy kontakt ze społeczeństwem polskiem, zapragnął w pierwszym swym scenicznym utworze zaaplikować publiczności polskiej temat odmienny zgoła od tego, jakim karmią literaturę teatralną popularni pisarze bulwarowi a mimo to zaczerpnięty i wzorowany na stosunkach francuskich.

Środowisko i sprawy, w jakie p. Kucharski nas w swej „Lawinie“ wprowadza, mogłyby zresztą znaleść oparcie i w naszych warunkach nie są bowiem wykwitem stosunków francuskich, jak wogóle obcym nie jest wielki konflikt psychologiczny, którego teatr francuski stara się usilnie unikać. Wymownym tego przykładem Ibsen, który zdaje się nigdy nie zaaklimatyzuje się na scenach francuskich.

„Lawina“ sprawia wrażenie, że autor sili się wejść w sferę myśli i metodę skandynawskiego dramaturga, ale nie oblicza się w tym względzie ze siłami. Jako dramat osnuty na konflikcie psychologicznym, sztuka p. Kucharskiego podejmuje motyw dość często napotykany w życiu, ale tembardziej wymagający skutkiem tego pogłębienia myślowego i jasnej linii w ewolucyi dramatycznej. Tego pogłębienia ideowego i myślowego, jasnej i konsekwentnie przeprowadzonej linii dramatycznego rozwoju akcyi brakuje jednakże autorowi, co wywołało nieporozumienie pomiędzy nim a publicznością.

Motywem „Lawiny“ jest walka duszy kobiecej, usiłującej wyrwać się z jarzma narzuconego konwencyonalnego małżeństwa i pójść w świat z wolnym człowiekiem drogą miłosnych uniesień i zaspokojonych pożądań serca

Magdalena jest żoną młodego, bardzo przedsiębiorczego i ruchliwego inżyniera, który za cel życia obrał sobie dążenie do majątku. Rozgorączkowany aferzysta nie ma skutkiem tego czasu dla żony, która w bardzo krótkim czasie przekonywa się o zupełnym braku wszelkiej duchowej spójni, nie mówiąc już nic o prawach serca pomiędzy nią a małżonkiem. — Deską ratunku jest dla niej młody wspólnik przedsiębiorstw męża, Jerzy. Madzia pierwsza wyznała mu miłość i rzuciła się na szyję, nie przeczuwając, że młody człowiek nie ma dość mocnego charakteru, aby wśród niebezpiecznych wirów wyprowadzić kochaną kobietę i siebie z odmętu. Zdobywa się on wprawdzie na odwagę, że wyznaje mężowi Madzi całą prawdę, wypowiada spółkę i przyznaje się, że kocha jego żonę — ale gdy przychodzi chwila stanowcza, gdy inżynier Karol zręcznem poruszeniem na szachownicy wytrąca mu z ręki środki utrzymania, młody bohater miłości przedzierzga się w męczennika i wobec ukochanej kobiety zdobywa się na czyn zaparcia się i odwołania uczuć. Zrozpaczona kobieta, widząc jedyną ścieżkę życia zamkniętą, odbiera sobie życie, a Jerzy wspólnie z Karolem prowadzić będą przedsiębiorstwa, jak zupełnie pogodzeni przyjaciele i wspólnicy.

Sztuka przeprowadzona w szczegółach po dyletancku, sprawia wrażenie naiwnej roboty nie-

doświadczonego pisarza, który nieśmiało uderza różne klawisze, nie umiejąc ich tonów złączyć w melodyjny akord. Fabuła dramatu roi się od niekonsekwencyi, skutkiem czego utwór rwie się i chybia wrażenia scenicznego. Nie wykluczam to jednak, że są w sztuce pomysły i rzuty myśli twórczej, znamionujące skłonności do głębszego ujmowania problemów życiowych, co przy rozwinięciu rutyny może w przyszłości skutecznie stworzyć drogi twórczości autora.

Wykonawcy sztuki mieli trudne zadanie podtrzymywania „Lawiny", która już po pierwszym akcie groziła upadkiem. — Głównie wysiłkowi twórczemu p. Mrozowskiej zawdzięczać należy że publiczność dosiedziała sztuki do końca, dając rozwój kreacyi artyski w roli Madzi, imponujący szczegółami artystycznej roboty, skupieniem dramatycznego wyrazu, zmieszanego z wybuchami histerycznej wesołości.

Rolę inżyniera Karola utrzymywał konsekwentnie w jednolitym rysunku i typie zimnego aferzysty p. Jednowski; niewdzięczną rolę ślamazarnego kochanka Jerzego dźwigał z heroizmem p. Kosiński. Symboliczną i nienchwytną postać starego bretończyka uwypuklił i błyskiem talentu oświetlił p. Solski. Mimo jednak wysiłków artystów, sztuka nie znalazła względów u publiczności, która niezadowoleniu swemu starała się dać wyraz w sposób niedwuznaczny.

*W. Pr.*

# Kronika.

Kraków, niedziela 16 marca.

**Kalendarzyk kościelny:** Hilarego i Tatyta.

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca o godz. 5 min. 54; zachód o godz. 5 m. 44, długość dnia godzin 11 min. 50.

**Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu:** Przeważnie pochmurno, chwilami opady, temperatura wyższa, zachodnie, mierne wiatry.

**Teatr miejski imienia Słowackiego:** po południu: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Lawina".

**Wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego** w sali Domu robotniczego (ulica św. Tomasza l. 37) o godzinie 7 wieczorem.

**Kiermasz spożywczy** w Stowarzyszeniu drukarzy i litografów „Ognisko" (Rynek l. 13) o godzinie 6 wieczorem.

**Zawody piłką nożną** między „Cracovią" a „Spartą" na boisku „Cracovii" o godzinie 3 po południu.

**Ogólne zgromadzenie kongregacyi kupieckiej** w II sali konferencyjnej Rady miasta o godzinie 11 przed południem.

**Walne zgromadzenie Tow. właścicieli realności** w sali Rady powiatowej o godzinie 3 po południu.

**Walne zgromadzenie „Pracy"** w sali Domu robotniczego (ul. św. Tomasza l. 37) o godz. 4 po południu.

**Walne zebranie współpracowników handlowych** w górnej sali „Sokoła" o godzinie 3 po południu.

**Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej** (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczorem. W niedzielę i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

**Wiadomości osobiste.** Dr Kazimierz Gałecki, szef sekcyi ministerstwa skarbu, bawi w Krakowie.

**W Czytelni Towarzystwa** (ul. św. Marka l. 18) wygłosi dziś prof. dr. Józef Reiss odczyt „O Mendelsohnie" z ilustracyą muzyczną. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór.

**Z „Gwiazdy".** Dzisiaj o godz. 6 wieczór odbędzie się w lokalu Stow. (ul. św. Jana l. 2, II p.), odczyt p. t.: „Geneza powstania związków strzeleckich i ich cele". Wstęp dla członków wolny, dla gości 20 hal.

**W Związku pracowników biurowych** przy ulicy Mikołajskiej l. 3 odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczór odczyt p. Cynarskiego p. t.: „O historycznym materyalizmie".

**Wieczorek Beethovenowski,** urządzony przez Uniwersytet Ludowy w Związku Stow. robotniczych w ubiegły czwartek zebrał przeszło 250 osób, przeważnie ze sfer robotniczych. Był wymownym dowodem, jak głęboko tkwi w duszy polskiego robotnika zamiłowanie do muzyki i wskazał na możliwość i konieczność popularyzacyi poważnej muzyki w sferach ludności pracującej. Wszystkie części programu były wysłuchane z niesłabnącą uwagą. Prof. Reiss dał zajmujący zarys życia i twórczości Beethovena, oraz charakterystykę wykonywanych utworów. Utalentowana młoda skrzypaczka p. L. Dobrzańska odegrała szereg fragmencików sonatowych, przyczem zniewolona oklaskami „menuet" musiała powtórzyć. P. E. Loegletówna odegrała na fortepianie adagio z patetycznej Sonaty, Scherzo z innej i finał z księżycowej. Rzęsiste oklaski były nagrodą za piękną grę, zwłaszcza za czarujące, śpiewne dźwięki patetycznej. P. Zarankówna odśpiewała obok pieśni Beethovenowskiej jeszcze aryę z „Fidelia", nagrodzoną żywemi oklaskami słuchaczy.

**Wypadek w „Kino-Wanda".** Wczoraj około godziny 10 wieczór zdarzył się w teatrze świetlnym „Kino-Wanda" przy ulicy św. Gertrudy bardzo przykry wypadek. Niewiadomy sprawca odkręcił kurek od gazu w piecyku do ogrzewania, znajdującym się w jednej z ubikacyi. Podczas przedstawienia weszło do owego gabinetu dwóch bileterów, aby zapalić papierosa, mimo, że w całym budynku palenie papierosów jest surowo wzbronione. Jeden z bileterów zapalił zapałkę, a w tej chwili wydobywający się gaz eksplodował i wybił szybę w drzwiach wchodowych. Huk eksplodującego gazu i trzask wybitej szyby wywołały w głównej sali, napełnionej publicznością, wielki popłoch. Zwłaszcza panie rzuciły się do drzwi, zatrwożone hukiem na korytarzu. W całej sali powstało zamieszanie. Natychmiast zapalono w sali światła i uspokojono publiczność, tak, że przedstawienie mogło się dalej odbywać. Obaj bileterzy odnieśli poparzenia na twarzy i rękach. Udali się zaraz na pogotowie, gdzie ich opatrzył pełniący służbę lokarz.

**Z Bochni** piszą nam: Ruchliwe bocheńskie Koło Pań Ligi pomocy przemysłowej urządziło za inicyatywą niestrudzonej swej prezesowej pani Amelii Zechenterowej, a pod kierownictwem fachowej instruktorki p. Langenbacher z Wiednia, 3 miesięczny kurs koronek irlandzkich, który zgromadził 83 uczenic z różnych stron kraju; w dniach 16, 17 i 18 b. m. urządza wystawę tychże robót koronkarskich w połączeniu z wystawą innych artystycznych prac tutejszych pań. Spodziewać się należy, że publiczność przez liczną frekwencyę przyczyni się do materyalnego powodzenia pożytecznego przedsięwzięcia.

**Pożegnanie prof. Smoluchowskiego.** Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj pożegnali uroczyście profesorowie wydziału filozoficznego uniwersytetu lwowskiego prof. M. Smoluchowskiego, powołanego na katedrę fizyki w uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną przez śmierć ś. p. prof. Witkowskiego.

**Nowy dyrektor Banku krajowego.** — Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj odbyło się w Banku krajowym uroczyste powitanie nowego dyrektora, dr Jana Kantego Steczkowskiego, który z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

**Odznaczenia.** „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał burmistrzowi w Kołomyi Janowi Kleskiemu order żelaznej korony III. klasy, a radnym kołomyjskim dr. Teofilowi Dębickiemu i Karolowi Balickiemu krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

**Przeniesienia.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych dra Tadeusza Spisa ze Lwowa do Chrzanowa, Tadeusza Nowackiego z Krakowa do Podgórza, koncepistów Gustawa Wex Manasterskiego z Bóbrki do Lwowa, dra Lesława Korczyńskiego z Chrzanowa do Lwowa, Kazimierza Warzyckiego z Podgórza do Krakowa, Jana Puchalskiego z Przemyśla do Bóbrki, praktykanta Jana Jägermana ze Lwowa do Przemyśla.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Adama Gancarczyka z Chrzanowa do Radomyśla Wielkiego, a Antoniego Szklanego z Radomyśla do Chrzanowa.

# Telegramy

z dnia 16 marca.

**Tryest.** Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z małżonką i dziećmi przyjechał wczoraj do Miramare.

**Budapeszt.** Prezydent ministrów Lukacs wyjedzie na krótki czas do Abbazyi.

**Budapeszt.** (Węg. Biuro kor.) Hr. Tisza, zapytany, czy się podaje do dymisyi, stanowczo temu zaprzeczył.

**Rjeka.** Umarł tu w sanatoryum na Susaku były serbski prezydent ministrów, Wuicz.

## Kraj dzierżawi kopalnie kainitu.

**Lwów.** Wydział krajowy wydzierżawił na lat 50 imieniem kraju od rządu kopalnie kainitu w Kałuszu. Onegdaj podpisano kontrakt. — Kraj spodziewa się osiągnąć z tego znaczne dochody.

## W sprawie wodociągu w Przemyślu.

**Wiedeń.** W zastępstwie gminy m. Przemyśla zjawili się wczoraj w Wiedniu członkowie Rady miejskiej przemyskiej dr Błażowski i dr Scheinbach, którzy udali się na posłuchanie do ministra wojny, aby przedstawić mu sprawę wodociągu przemyskiego. Projekt wodociągu uchwalony już przez Radę gminną, władze wojskowe poddały rewizyi ze względów fortyfikacyjnych i strategicznych. Wynikiem zmian, jakie władze wojskowe zarządziły, byłoby podwyższenie kosztów budowy wodociągów o 1,200,000 koron.

Deputacya przedłożyła ministrowi prośbę, aby, skoro wymagane przez administracyę wojskową zmiany leżą w ogólno-państwowym interesie, koszta pokryła administracya wojskowa, w przeciwnym zaś razie, aby zezwolono na wykonanie pierwotnego projektu gminy. Minister przyrzekł dać odpowiedź w przeciągu 14 dni.

## Sprawa wyboru Jagiełły.

**Petersburg.** Na porządku dziennym środowego posiedzenia Dumy postawiona będzie sprawa zatwierdzenia wyboru posła Jagiełły.

## Stan zdrowia papieża.

**Rzym.** „Giornale d'Italia" donosi, że lekarze stwierdzili u papieża wczoraj normalną temperaturę po onegdajszem lekkiem wzniesieniu.

## Balony na usługach wojskowości.

**Friedrichshafen.** Okręt powietrzny Eli Z XVI odbył wczoraj trzecią próbną podróż, podczas której po raz pierwszy z górnego pokładu strzelano z karabinu maszynowego. Dano 500 strzałów. Rezultaty bardzo dobre.

## Pożar.

**Telna.** (Węg. B. kor.) W Nagydorog spaliło się wczoraj 75 domów.

Odpowiedzialny redaktor:
**Konstanty Srokowski.**
Wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 marca.

**NOWY HOTEL NARODOWY,** własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.) Leon Kaczmarski ze Lwowa, Juliusz Węgrzecki z rodziną z Radwenic (Król. Pol.), Teofila Contant z Migron (Francya) Józef Przeniosło z żoną z Prandocina, Julian Wasserberg z Berlina, Piotr Pisarek ze Lwowa, Rudolf Bauman z Bytomia, Tadeusz Pychłowski z Jordanowa, Władysław Kalinowski z Tarnobrzegu Fryderyk Morbitz, Henryk Reichel z Monachium, Janina Lewakowska z Krosna, Leopold Zych z Wołowic, Michał Zarembowicz ze Skalbmierza, Jan Śliwka z Bielska, Władysław Migdał z Bochni, Jan Doniec z Brzeska Nowego (Król. Pol.), Edward Ossowski z Męciny Wielkiej, dr Paweł Stanowski z Tomaszkowic.

**HOTEL BELVEDERE,** ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Józefa Dudkowa z Jaworzna, Jakób Rotenberg, Stanisław Kościuszyński ze Lwowa, inż. Józef Baster z Chrzanowa, dr Jan Hudriescu, dr Aleksander Cusani z Jass, Henryk Rosenchowski, Stanisław Barański z Warszawy, Stanisław Koncewicz z Baranowa, Hugo Wierzholek z Kolowitz, dr Antoni Rosenbaum z Marcheg, Józef Deyl z Podhajec, dr. Eugeniuszowie Polonczykowie, Stanisław Cieszkowski ze Lwowa, Adolf Tieferbrunner z Wieliczki, Mieczysław Sadowski z Raciborowa, Edward Jampolski z Solnogrodu (Król. Pol.), Stanisław Przewrocki z Rytra, dr Leon Markus z Nagykikinda, Karol Mayr z Berna, Michał Senowski z Cieszyna. Ernest Schulz z Elbing, Maryan Porębski z Przemyśla, Stefan Borowski ze Lwowa.

# Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 15 marca.** Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 252·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 113·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 484·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 481·—.

**Berlin, 15 marca.** Austryackie banknoty 84·45. Spirytus —·—.

**Paryż, 15 marca.** Renta 3-prc. 88·90. Mąka 38·30. Usposobienie spokojne, niezmienione.

**Frankfurt, 15 marca.** Austryack. kred. 202·50. Koleje państwowe 152·40. Disconto 189·—. Laura —·—.

**Wiedeń, 15 marca.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 631·—, węg. Zakł. kredyt. 825·—, Anglobanku 339·50, Unionbanku 599·—, Länderbanku 518·50, Bankvereinu 517·25, Bodencredit 1163·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 634·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 675·50, Kolei państwowych 704·50, kolei południowej 114·—, kolei północnej 4886·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1058·—, Rima Muranyi 742·25, Praskiego Tow. żelaznego 3440·—, Fabryki broni 938·—, Akcye tureckie tyt. 343·—, Gal. Karp. Tow. naft. 880·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·—, Austr. renta koron. 84·25, Węgier. renta koron. 82·45, 56-letniu Listy Tow. kred. ziemsk. 83·10, 4% Listy Banku hip. 82·50, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·75, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 96·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·90, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa 81·90, Losy tureckie 228·—, Marki 118·30, Ruble 253·87, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 841·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie ciche, utrzymane.

**Wiedeń, 15 marca.** Cukier 22·30—22·60; 22·90—23·00 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.